

Budapeszt 1992

Itamar Jaoz-Kest

Sam,

w hotelu gdy światło

pali się jeszcze na korytarzach jak w katakumbach

kraju utraconego w niespodziewanych mgłach.

I tylko krzyże miasta ślą myśli ku Dunajowi

w oczekiwaniu nocnego ciepła ludzkiego,

w chwili gdy hałas z zewnątrz huśta drzwiami

jak obudzony Golem w wędrówce:

I oto ja, nieproszony gość, jakby

jedyny ocalony w tym mieście,

Z poezji Żydowskiej

Wpisany przez Aaron Baranowski, Londyn – Wielka Brytania
Poniedziałek, 25 Maj 2020 00:00 -

jedyny świadek tamtego świata,

odziany jestem w kolczasty drut i jak kuglarz

ukrywam języki ognia pod odzieżą —

Lecz inaczej niż moja matka,

której nienawiść spaliła

we śnie kraj jej pochodzenia —

Ja nie żywię urazy!

Moje łóżko w przypadkowym hotelu

jest jak okręt uchodźców

ruszający w drogę —

I gotów jestem do ucieczki bez powrotu.

ITAMAR JAOZ-KEST, ur. w 1932 roku na Węgrzech. W czasie wojny deportowano go wraz z rodzicami do Bergen-Belsen. Do Izraela przyjechał w 1950 roku.

Wydawca i redaktor wydawnictwa i pisma „Eked”. Debiutował w 1957 r. antologią poezji. Opublikował własny „Wybór wierszy” i inne tomy własnych wierszy. Tłumaczy poezję z węgierskiego. Zwolennik tzw. poezji dwóch źródeł.

Ta palma o pochyłym grzbiecie

Natan Jonatan

Z poezji Żydowskiej

Wpisany przez Aaron Baranowski, Londyn – Wielka Brytania
Poniedziałek, 25 Maj 2020 00:00 -

Wysłuchaj się w gruchanie wiejącego wiatru. Jak Golany

zapaliły się w ognia płomieniach. Teraz ten pożar

aksamit cyklamenów

czas objął kochającą ręką.

Patrz na Twój kraj, ten bolejący. Dotknij go

wyszepcz jego imię. U brzegów mórz leży samotnie

niepocieszony. Kwiaty jego zmieniły się w kamienie.

Czasami na wieczornym niebie przemkną żurawi

klucz podążający na południe. I palma ta z Racheli

pieśni, ta palma o pochyłym grzbiecie.

Zmierzch wkrada się wtedy w Twe namioty. Złoto

ciężkiego światła opuszcza powieki i deszcz zwilżający

Z poezji Żydowskiej

Wpisany przez Aaron Baranowski, Londyn – Wielka Brytania
Poniedziałek, 25 Maj 2020 00:00 -

pola, z warg zmywa ślady soli.

Nie pocieszenia szukasz, tylko by nie zapomnieć

niedokończonych wierszy

drzewa, które już nie powróci

w kwiecie.

NATAN JONATAN, ur. w 1923 roku w Kijowie, przybył z rodzicami do Palestyny mając dwa lata (w 1925 r.).

Z wykształcenia i z zawodu był wychowawcą. Debiutował w 1941 r. Od tego czasu wydał wiele zbiorów własnych wierszy i stał się jednym z najpopularniejszych poetów. Jest redaktorem w wydawnictwie „Sifriat Poalim”.

Obecnie jest Prezesem Związku Pisarzy Hebrajskich.

Z poezji Żydowskiej

Wpisany przez Aaron Baranowski, Londyn – Wielka Brytania
Poniedziałek, 25 Maj 2020 00:00 -

Aaron Baranowski, Londyn – Wielka Brytania